

szanse i okazje, aby ten piękny cel mógł być urzeczywistniony. Warto tutaj zapatrzyć się w okładkę katechizmu. Przedstawia ona fragment reliefu *Nawrócenie św. Pawła*, autorstwa Antonio Martiniego, z centralnych drzwi Bazyliki św. Pawła za Murami w Rzymie. Droga katechizmu jest drogą Pawłowego nawrócenia, upadku i przejrzenia, aby w myśl słów autorów mogły się spełnić „najgłębsze ludzkie tęsknoty”.

Wojciech Osiał*

Józef Binnebesel, Jacek Bleszyński, Zbigniew Domżał (red.), *Wielowymiarowość cierpienia*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej w Łodzi, Łódź 2010, ss. 480.

Życie stawia człowiekowi różne wyzwania. Nie jest wyłącznie łagodnością zapraszającą do tego, co łatwe i przystępne. Często odwrotnie, oferuje zmaganie się z sytuacjami, które prowokują do zadawania pytań rozpoczynających się od „dlaczego” i „po co”. Wśród doświadczeń, wobec których może postawić nas codzienność, znajdują swoje miejsce zdarzenia wywołujące niepokorny bunt i sprzeciw każdego z nas: choroba przewlekła, niepełnosprawność fizyczna, upośledzenie funkcjonowania procesów poznawczych, choroba dzieci i ludzi młodych, gasnąca sprawność osób do tej pory silnych, samotność i izolacja przez otoczenie, cierpienie fizyczne, w końcu śmierć. Doświadczenia te stawiają nas wobec pytań, na które trudno znaleźć rozsądną i logiczną odpowiedź, o których trudno się rozmawia, a o których trudno również milczeć. Recenzowana książka nie stanowi prostej i jednoznacznej odpowiedzi na przeżywany ból. Nie jest również żadną receptą ani złotym środkiem, jak należy, a jak nie powinno być. Stanowi natomiast rzetelny i kompetentny przegląd literatury na temat cierpienia w różnych aspektach funkcjonowania człowieka. Książka Józefa Binnebesela, Jacka Bleszyńskiego, Zbigniewa Domżała o *Wielowymiarowości cierpienia* zawiera poszukiwaną przez specjalistów wiedzę, ugruntowaną w doświadczeniu praktyków i w cytowanych wypowiedziach samych chorych.

Struktura książki ujmuje zjawisko cierpienia wieloaspektowo, dzieląc je na wymiary: społeczny, somatyczny, psychiczny (czy psycho-pedagogiczny) i duchowy, co przywodzi na myśl podział zaproponowany przez prekursorkę

* Ks. dr Wojciech Osiał, dr katechetyki, wykładowca w WSD w Łowiczu, rzeczoznawca do spraw oceny programów nauczania religii Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

hospicjów, Cicely Saunders. Jako pierwsza wskazywała ona na doświadczenia cierpiącego człowieka w kategorii wszechogarniającego, czy też totalnego bólu. Przedstawiana książka wydaje się stanowić kontynuację myśli C. Saunders, w sposób jednoznaczny i delikatny wpisując rzeczywistość chorego w perspektywę wielowymiarową i całościową.

Książka stanowi monografię o uporządkowanej strukturze, co zdecydowanie ułatwia czytelnikowi odnalezienie tego, co jest mu szczególnie bliskie i interesujące. Podzielona jest na cztery główne części.

Pierwsza ujmuje zagadnienia **biologicznych i medycznych kategorii cierpienia**. Znaleźć tutaj można analizę cierpienia i bólu jako dwóch doświadczeń o swoistej specyfice i odmiennym znaczeniu dla funkcjonowania człowieka. Warto zwrócić uwagę na analizowaną siłę umysłu, która może mieć dla człowieka dwojaki skutek: może pomóc w powracaniu do zdrowia lub doprowadzić do pogarszania się samopoczucia somatopsychicznego, a nawet spowodować śmierć. Analiza ta przypomina metodę Carla Simontona, z powodzeniem stosowaną przez chorych onkologicznie, opierającą się m.in. na wpływie myśli i przekonań na proces zdrowienia.

Kolejne teksty tej części dotyczą cierpienia osób z różnymi dolegliwościami i chorobami. W sposób wyczerpujący przedstawiony jest kliniczny obraz depresji z objawami osiowymi. Przeanalizowane zaś szczegółowo teorie psychologiczne, tłumaczące powstawanie depresji, i scharakteryzowane metody leczenia stać się mogą przydatnym vademecum dla osób poszukujących wiedzy na temat opisywanej choroby. Analizy uzupełniają plastyczne wypowiedzi chorych, ujmując cierpienie jako niemożność wykonywania czynności dnia codziennego i jako niezdolność do radzenia sobie z życiem. Temat zaburzeń afektywnych zamyka ciekawy tekst dotyczący relacji lekarz–pacjent w wywiadzie psychiatrycznym, podczas którego chory może przyjąć perspektywę świadka, narratora i obserwatora, co w ostateczności pozwoliłoby lekarzowi na lepsze zrozumienie rzeczywistości chorego. W sposób kompetentny scharakteryzowany jest także proces chorobowy oraz stan emocjonalny osób chorych z wadami serca, zwłaszcza odczuwany przez nich lęk. Autorka opiera się na koncepcji lęku Antoniego Kępińskiego, co pozwala na lepsze rozumienie zagadnienia oraz wczucie się w przeżycia chorych kardiologicznie.

Ponieważ cierpienie nie jest zarezerwowane wyłącznie dla choroby somatycznej czy psychicznej, ważnym poznawczo tekstem może być rozdział mówiący o przeżyciach w okresie starości. Pokazanie rzeczywistości starzejącego się człowieka w kategoriach narastającej niepełnosprawności, zależności od innych, jeszcze bardziej uczula i uwrażliwia na osoby w podeszłym wieku. Szczególnie ważna wydaje się teza, że starość jest jednym z etapów niosącym dobro i wartość poprzez np. głęboki rozwój emocjonalny i duchowy.

wy, albo przez możliwość nawiązywania głębszych więzi z innymi ludźmi. Cenne są także sugestie, że starość nie zawsze jest regresem, ale że może się stać „kierunkowskazem”, pokazując różnice między dobrem i złem, prawdą i fałszem, drogą właściwą i niewłaściwą.

Oryginalnym tekstem wydaje się rozdział traktujący o bullyingu, rozumianym jako zachowania przemocowe wśród młodzieży. Ciekawa analiza problemu pokazuje, że zjawisko to nie jest odrębne i jednostkowe. Autor udowadnia, że bullying zdarza się wśród młodzieży dość często, przybierając formy znęcania się, pokazywania władzy wobec młodszych i słabszych. Przedstawiony tekst uwidacznia również, że opisywane zjawisko występuje nie tylko wśród młodzieży, ale też – co szczególnie niepokojące w dzisiejszej rzeczywistości szkolnej – w odniesieniach uczniów wobec nauczycieli.

Druga część książki dotyczy **cierpienia w wymiarze filozoficzno-kulturowym**. Pierwsze rozdziały pozwalają zatrzymać się nad filozoficznymi aspektami pozytywnych i negatywnych emocji, pesymizmu i optymizmu. Pozwalają również czytelnikowi podjąć osobistą refleksję nad możliwościami traktowania doświadczanej sytuacji życiowej jako trudnej bądź wartościowej. Osadzenie analiz w adekwatnie dobranych przypowieściach biblijnych sprawia, że niełatwy tekst staje się bardziej przystępny dla nie-filozofa.

W części tej można znaleźć także rozważania będące poszukiwaniem sensu w doświadczanych cierpieniach. Autor tekstu, opierając się na koncepcji Victora Frankla, stwierdza rzecz wydaje się prostą, a przecież tak trudną do zaakceptowania (a więc wcale nie prostą): że cierpienie jest integralną częścią życia każdego człowieka. Zdaje się uczyć, że ujmowanie życia w kategoriach negatywnych spowodować może, że zatraci ono sens, natomiast cierpienie widziane jako wyzwanie pozwoli określić sens bólu i stanie się szansą na rozwój. Stwierdzenie, że przez nadawanie cierpieniu określonego sensu stajemy się mocniejsi, wydaje się podporą dla poszukującego człowieka, który chce wiedzieć, dlaczego i po co cierpi. Może to być także cenna wskazówka dla osób profesjonalnie zajmujących się pomaganiem ludziom przeżywającym kryzysy albo trudne sytuacje w życiu.

Ważnym i cennym tekstem jest rozdział mówiący o stracie i przeżywaniu żałoby. Dla osób pozostających w żałobie istotne jest przesłanie, że przeżywany czas stanowi naturalną i indywidualną drogę w powracaniu do równowagi oraz że każdy człowiek na poszczególnych etapach potrzebuje pomocy i wsparcia. Tekst pozwala na odczarowanie procesu przeżywania straty, zdjęcie osłonki tajemnicy i tabu, będąc nie tylko rzetelnym opisem samego procesu, ale też swego rodzaju pocieszeniem i otuchą.

Interesującą lekturą wydaje się analiza cierpienia i lęku w świetle myśli teologicznych św. Tomasza oraz przywołanie jako przykładu śmierci Jezusa

Chrystusa. Analiza Psalmu 22 w kontekście cierpienia człowieka wskazuje na cierpienie jako łaskę. Kontynuacją wydaje się tekst podejmujący temat rozpacz jako szczególnego rodzaju cierpienia doświadczanego przez człowieka. Autor stwierdza tutaj, że przezwyciężenie rozpacz może nastąpić poprzez troskę o dojrzałość psychiczną i dojrzałość religijną. Obok analiz filozoficzno-kulturowych można znaleźć w książce literacki oblicze cierpienia powstałego na skutek starości w oparciu o teksty z literatury końca średniowiecza. Część filozoficzno-kulturową kończy rozdział będący przeglądem klasztorów jako miejsc, które zajmowały się opieką nad biednymi i najbardziej potrzebującymi w okresie średniowiecza w województwach dolnośląskim i zachodniopomorskim.

W kolejnej części publikacji znajdują się rozdziały poświęcone **cierpieniu społecznemu**. Tekst dotyczący żałoby po śmierci najbliższych utwierdza czytelnika w myśleniu, że żałoba to indywidualny i naturalny proces w życiu człowieka. Zdaniem autora tekstu, dla osób wierzących szczególnego znaczenia nabiera w tym okresie łaska, która ma prowadzić i pomagać osobie osieroconej w trudnościach. Warto zwrócić uwagę na ujmowanie w tekście żałoby jako procesu bio-psycho-społeczno-duchowego, rozgrywającego się w całym człowieku, któremu na pomoc może przyjść pedagogia nadziei, mająca nieść otuchę i nadzieję.

Obszerna część książki skupia się na przedstawieniu rzeczywistości osób niepełnosprawnych. W interesujący sposób przedstawiono doświadczenia osób niepełnosprawnych chcących podjąć pracę pokazując, jakie koszty psychologiczne ponoszą niepełnosprawni próbując odnaleźć się w świecie ludzi zdrowych. Ciekawe wydają się analizy pokazujące, że dla większości niepełnosprawnych liczą się inne wartości niż rywalizacja czy pogoń za sukcesem. Ważnym aspektem jest wskazanie na istniejące nadal w społeczeństwie zjawisko etykietowania osób słabych lub niepełnosprawnych oraz niezauważania posiadanych przez nich zdolności czy zasobów. W sytuacji, gdy wydawałoby się, że niepełnosprawność jest w pełni zaakceptowana, takie mocne słowa оголаcają pokazując, jak jest faktycznie.

Obok przedstawianego świata niepełnosprawnych dorosłych podjęto się analizy trudności i cierpień psychoemocjonalnych rodziny, w której urodziło się dziecko niepełnosprawne. Cierpienie dziecka w każdym przypadku budzi sprzeciw. Przedstawiony dodatkowo ból rodziców ukazuje cały wachlarz trudności, z którymi boryka się rodzina chorego dziecka. Takie analizy jeszcze bardziej uwrażliwiają na sytuację chorego dziecka, ale też pozwalają skupić uwagę na rodzicach na co dzień zajmujących się nim, na ich wyczerpaniu i zmęczeniu. Ciekawe w tym kontekście staje się postawione rodzicom pytanie, czy niepełnosprawność dziecka może stać się ostatecznie wartością i źródłem budowania wewnętrznej dojrzałości. Niepełnosprawność dziecka

może budzić skrajne emocje, jednak autorka stwierdza, że ostatecznie rodzi w większości przypadków „dodatnie” uczucia.

Ostatnia część monografii dotyczy **wymiaru psycho-pedagogicznego cierpienia**. Poszczególni autorzy skupiają się na psychicznych i emocjonalnych doświadczeniach pacjentów oraz ich bliskich w sytuacji choroby przewlekłej. Można tutaj znaleźć tekst dotyczący cierpienia osoby chorej onkologicznie na kolejnych etapach choroby w różnych płaszczyznach jego funkcjonowania. Interesujące wydaje się zwłaszcza odwołanie do koncepcji cierpienia Don Flaminga pozwalające czytelnikowi na pogłębienie wiedzy na temat osoby chorej i jej doświadczeń.

Przedstawione w książce wywiady z dziećmi i młodzieżą dotkniętymi chorobą nowotworową, w sposób realny i bez ubarwień przedstawiają perspektywę dzieci przewlekle chorych. Analizowane wypowiedzi mogą stać się pomocą w rozmowach o trudnych sprawach, o które dzieci i tak pytają. Interesujące wydają się komentarze autora odnoszące wypowiedzi dzieci do koncepcji dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego.

Ponieważ w pracy z chorym nieustannie zapomina się o rodzinie i osobach najbliższych, niezbędny i cenny jest tekst przedstawiający „pacjentów drugiego rzutu”, analizujący doświadczenia, ale też marzenia rodziny chorego na różnych etapach chorowania pacjenta oraz po jego śmierci. Żywe uczucia może wzbudzić tekst dotyczący cierpienia rodziców po stracie dziecka w wyniku poronienia lub przedwczesnego porodu. Obraz osamotnienia i poczucie niezrozumienia w przeżywaniu żałoby po utraconym dziecku („nieliczonym w społecznych rozrachunkach”) uzupełnione wypowiedziami matek pokazuje całą dramaturgię bólu osieroconych rodziców udowadniając, jak bardzo ten rodzaj osierocenia wymaga zaopiekowania i wsparcia. Równie trudną sytuacją dla rodziców jest rozpoznanie u dziecka autyzmu. Ciekawa jest teza stawiana przez autora tekstu, że diagnoza autyzmu może stanowić czynnik wywołujący proces żałoby w rodzicu, a na pewno chroniczny smutek.

Dość obszernie opisana jest w książce także problematyka osób upośledzonych umysłowo. W sposób dokładny przeanalizowana jest bezradność i niemożność „przebicia się” w świecie osób sprawnych i zdrowych. W recenzowanej książce jeden z tekstów dotyczy sytuacji nieletnich matek od momentu informacji o ciąży do chwili wywiadu. Analiza dotyczy wsparcia zwłaszcza, gdy brak jest poczucia opieki i pomocy wśród najbliższego otoczenia. Udokumentowane przykładami wypowiedzi nieletnich matek pozwalają na lepsze zrozumienie przeżyć badanych i analizę przedstawianego zjawiska.

Ostatnie trzy teksty skupiają się bardziej na doświadczeniach osób profesjonalnie przygotowanych do pomagania: relacji oligofrenopedagoga

z uczniem, przygotowania adeptów medycyny do pracy z człowiekiem chorym, zwłaszcza cierpiącym i umierającym, doświadczenia kapelana obecnego przy osobach chorych i cierpiących. Są one o tyle istotne, że poruszają tematy mało opisane w literaturze, dotyczące samych „pomagaczy” i ich doświadczeń w relacji z podopiecznym.

Trudno zaakceptować dotykające nas cierpienie, chorobę przewlekłą czy śmierć. Jest jednak pewne, że wiedza na ten temat zdecydowanie zmniejsza niepokój i lęk. Recenzowana książka staje się swoistą encyklopedią o cierpieniu – niezwykle jasno objaśniając zjawisko, wskazując metody, tłumacząc definicję i określone symptomy oraz prawidłowości. Ten rodzaj edukacji, tak potrzebnej społeczeństwu, wydaje się niezbędny. Pozwala także na zatrzymanie się we własnym życiu nad sprawami, które są ważne. To, co jest warte podkreślenia i co przebija się na kartach książki, to przeświadczenie autorów, że cierpienie mimo swojej powagi i trudu, ma sens i swoją wartość w indywidualnym dojrzewaniu człowieka.

Małgorzata Kowalczyk

Józef Binnebesel, Anna Janowicz, Piotr Krakowiak, Agnieszka Paczkowska (red.), *Pozamedyczne aspekty opieki paliatywno-hospicyjnej*, Fundacja Hospicyjna, Gdańsk 2010, ss. 262.

Termin «hospicjum» w myśleniu przeciętnego człowieka wywołuje skojarzenia z chorobą, bólem, cierpieniem i śmiercią. Miejsce to postrzegane jest bowiem przez pryzmat osób umierających, przez pryzmat kończącego się życia, niejako „beznadziei”. Zadziwiający w tym kontekście jest fakt, że – przy ogólnym kryzysie działań wolontariackich – hospicja pozostają miejscami, w których nie brakuje chętnych do pomocy. Dlaczego tak się dzieje? Czym w rzeczywistości jest hospicjum? Czy właściwe jest postrzeganie go przez pryzmat śmierci? Jak można w tym miejscu funkcjonować i rozwijać się? Co motywuje ludzi, którzy wiążą się z tym miejscem zawodowo albo spędzają w nim część swojego wolnego czasu, służąc ludziom terminalnie chorym? Odpowiedzi na te pytania można odnaleźć w książce, wydanej pod redakcją Józefa Binnebesela, Anny Janowicz, ks. Piotra Krakowiaka oraz Agnieszki Paczkowskiej: *Pozamedyczne aspekty opieki paliatywno-hospicyjnej*. Książka pomyślana została jako podręcznik/poradnik, przybliżający rzeczywistość hospicjum w jego wymiarze humanistycznym, społeczno-prawnym oraz ekonomicznym. Z tego względu skierowana jest przede wszystkim do osób rozwijających w praktyce ideę hospicyjną. Ponie-